

# GŁOS

# LITWA

Prenumerata miesięczna:  
w administracji 5 rb  
i dostawą . . . 11 rb.

Cena ogłoszeń:  
za wiersz jednoszpaltowy:  
przed tekstem 3 rb.  
za tekstem . . . 1 rb. 50k.

Cena numeru 50 kop.

WYCHODZI CODZIENNIE OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcji i Administracji: zauł. Ś-go Ignacego 5, m. 5.

Otwarte g. 10—2.

Wilno, 2 października 1919 r.

W jednym z ostatnich numerów „Dziennik Wileński” znajdujemy art. Epizod pograniczny czy systematyczna prowokacja, podpisany przez znanego w Wilnie wiecownika J. O. Artykuł ten właśnie nie daje nic ponadto, do czegośmy się przyzwyczaili w prasie wileńskiej, gdy się mówi o litwinach, lecz właśnie powtarzanie rzeczy tyle razy już walkowanych upoważnia nas do przypomnienia czytelnikom paru uwag nieraz już podawanych.

Z powodu kilku starć w pobliżu linii demarkacyjnej autor twierdzi, że jestto akcja planowa, przeprowadzana systematycznie, po czym stawia zupełnie słuszne pytanie: „Przez kogo i w jakim celu?”

Odpowiadając nań, J. O. oczywiście z punktu natrafia na Niemców. Litwini, powiada, „mały ten ludzek” nie powinienby przysparzać sobie wrogów zamiast „starać się o zjednanie jaknajwięcej przyjaciół i utrzymywanie najlepszych sąsiedzkich stosunków”. Jestto więc tylko intryga niemiecka, naród zaś litewski okazał się „biernym i niedorostym do jakiegokolwiek samostnego bytu, politycznego”, „sam nie wierzy w swą niezależność, gdyż pozwala najeźdźcom niemieckim nosić swe barwy większość wziętych do niewoli żołnierzy „litewskich” jest narodowości niemieckiej, i czerpie środki swe ze skarbu berlińskiego, skąd otrzymuje też nakazy”. Naczelne dowództwo polskich sił zbrojnych winno „przedsięwziąć środki, by z korzeniem wyrwać okupanta niemieckiego z ziemi litewskiej”, a że prawdopodobnie starcia polsko-litewskie przyspieszą rozwiązanie tej kwestji, więc należy je uważać „za fakt bądź co bądź w skutkach dla nas (polaków) pomyślny”.

Rozumowanie J. O. tak jest wileńskie, że odpowiadając na nie, będziemy odpowiadali na zwykłe plotki i fałszywe wileńskie.

Że «mały ten ludzek» litewski powinienby starać się o przysparzanie przyjaciół a nie wrogów, zgoda na to, lecz pamiętajmy, że ostatnie wypadki muśnickie lub szyrwinckie nie są przecież pierwszym aktem dopiero w akcji dramatu polsko-litewskiego. Takie rażące przeoczenie staje się zrozumiałym tylko wówczas, jeżeli się przyjmuje pod uwagę tendencje napastliwą jaka cechuje całą dzia-

łalność J. O. i prasy wileńskiej. Wszak prasa wileńska i wogóle wilmianie, a zwłaszcza ci którzy maczali rączki w awanturach kowieńskich, otwarcie się cieszą ze starć polsko-litewskich: „będziemy uważali je za takt bądź co bądź w skutkach dla nas pomyślny”!

Otóż różniąc się z politykami polskimi, którzy uprawiają specjalną politykę „wileńską”, w założeniu i stawianiu kwestji rozwiązania sporu polsko-litewskiego, pod tym ostatnim względem oddajemy im zupełną słusność: tak, starcia polsko-litewskie są tylko na rękę Polsce, (i to względnie) nigdy zaś Litwie: rezultat tych starć będzie dla Polski bardziej pomyślny niż dla Litwy. Dlatego też walcząc stanowczo i otwarcie o niepodległość Litwy, stanowczo też wypowiadamy się przeciwko takim starciom, które tylko wzmacniają stanowisko zwolenników rozprawy orężnej. O ile stery te niechcą się podporządkować względom polityki o głębszym zacięciu demokratycznym i przyznać się, muszą oczywiście za wszelką cenę dążyć do takiej rozprawy, która by zrewanszowała je niejako, społeczeństwo zaś zapominało by wówczas o ich dzisiejszej porażce.

Tak tedy rozumiejąc, że wypadki z kilku miesięcy, w których skonsolidowały tyle materiału palnego, jakieśmy to oddawna przepowiadali iż się nie dziwimy, gdy w kilku wypadkach z dni ostatnich litwini wystąpili czynnie, bynajmniej nie zaliczamy im tego na karb trzeźwości i wyrobienia politycznego. Starcia te były i są zgoła niepotrzebne po prostu szkodliwe dla litwinów.

Z tego punktu widzenia chętniebyśmy, jako litwini, ujrzeni w napadających — Niemców, których z tak dziwnym jak na „słowianina” zamiłowaniem wszędzie i stale wynajduje J. O. Niestety, „niemieckość” ich należy do dziedziny bajek wileńskich. Jestto wymysł, stwierdzony już, o ile wiemy, przez misję angielską w Kownie, Niemca nikt u nas nie lubi i nie kocha, rozpoczynając od dewotki z mitingu wileńskiego i kończąc na prezydencie Smetonie. Więc hajze na Niemca, a tak się rzuci braci przeciwko braciom!

W artykule J. O. brak jeszcze «Taryby» (niewyraźnie tylko powiedziano o «środkach ze skarbu berlińskiego», co jest, jak wiemy fałszem wierutnym), niezbędnego

akcesorium wszelkich wystąpień przeciwko litwinom («niemcom»). Czyżby to był postęp, gdyż prawie tak jak Niemców, trudno w Kownie wynaleźć i tę tak wysławioną w prasie wileńskiej Tarybę. Radzilibyśmy czytelnikom nieuprzedzonym zwrócić uwagę na to, że podczas gdy prasa polska z tamtej strony linii demarkacyjnej, ba nawet z tej strony (instytucje litewskie, «Głos Litwy» czyż to nie Taryba?), rozmiłowana w Tarybie, mówiąc o litwinach wciąż do niej wraca, w prasie litewskiej (kowieńskiej) o Tarybie tej skąpe tylko otrzymujemy wiadomości. Radzilibyśmy fakt ten obiektywny przyjąć pod należytą uwagę.

Jest wszakże w art. „Dziennika Wileńskiego” parę wyrażen, które zdają się wskazywać, że akcja wileńska przeciwko litwinom w najbliższej przyszłości otrzyma wyraźniejsze zabarwienie politycz-

ne. Dotychczas mówiono tylko o konieczności „uporządkowania” spraw kowieńskich w drodze interwencji zbrojnej, nie poruszając kwestji następstw politycznych tego kroku. Dziś kwestja stawia się wyraźniej: naród litewski okazał się «biernym i niedorostym do jakiegokolwiek samostnego bytu politycznego» i „sam nie wierzy w swą niepodległość”. Więc? — przyłączyć go i dać mu autonomję? a może i do tego nie dorósł?

Tak, ale twierdzi to czynnik bynajmniej nie miarodajny, tylko „Dziennik Wileński” a tymbar dziej J. O. Niestety, poznaliśmy polityków wileńskich, i wiemy, że zdanie to J. O. bynajmniej nie jest odosobnione. Dlatego też nie tylko na artykuł J. O., jako taki, lecz zwłaszcza na jego polityczne zabarwienie zwracamy uwagę czytelników.

## KOMUNIKAT POLSKIEGO SZTABU GENERALNEGO.

Z dnia 1 października.

### Front litewsko-białoruski.

Oddziały nasze, uprzedzając spodziewaną akcję przeciwnika, nagłym wypadem rozbiły pod tołwarkiem Borysów i wsią Niemanica koncentrujące się jego oddziały.

Wzięto jedno działko, kilka kulomiotów, kilkuset jeńców i dużo zdobyczy wojennej.

Na wschód od Bobrujska oddziały nasze zniszczyły umocnione pozycje przeciwnika pod wsią Małe Bortniki, rozbijając jego oddziały i biorąc 400 jeńców i 6 kulomiotów.

Po dokonaniu tego ataku oddziały nasze cofnęły się na przyczółek mosto-

wy. W walce tej odniósł ciężkie rany dowódca dywizji Wielkopolskiej generał Dubiski, który wkrótce zmarł.

Na wschód od jeziora Kniaz oddziały nasze wyparły przeciwnika ze wsi Kurycze.

Podczas walk 27 i 28 września pod Kupcewiczami ogniem naszej ciężkiej artylerji zostały zniszczone 2 pociągi pancerne przeciwnika.

### Front wołyński.

Spokój.

W zast. Szefa Sztabu Generalnego  
Haller, m. p. pułkownik.

## Sprawa polsko-litewska.

Sprawa polsko litewska może i powinna być rozstrzygnięta przy pomocy wspólnych usiłowań obojga społeczeństw. Niechaj ludzie-dobrej woli tych pokrewnych społeczeństw wyteżą umysł i energję, ażeby wyszukać punkty styczne w dążeniach swych społeczeństw. Niech się rozpoczną narady w gronach najbliższych nad tą zagmatwaną sprawą. Niechaj prasa jednej i drugiej strony zacznie udzielać miejsca głosom szczerym, przyjaźnym z innych obozów. I zobaczycie, że wkrótce nastąpi zwrot w opinji publicznej, że zamiast przemocy, pogroźek i awanturniczych zabiegów zacznie usiłować myśl rozważna, — logika bezstronna.

Dla zapoczątkowania tych obopólnych usiłowań podajemy niżej w streszczeniu zapatrywania na bieżące sprawy aktualne paru ekonomistów litewskich w Kownie, którzy zaczęli pracować nad uzasadnieniem tych wniosków.

### Cele polityczno-społeczne.

Formowanie związku samodzielnego państw Litwy, Łotwy, Estonji, Białorusi, Polski, Ukrainy, narazie dla następujących aktualnych potrzeb.

Wspólnej obrony samodzielnego terytorjów tych państw od zaborczości państwowej ze strony mogącej powstać ze swych druzgów państwowych Rosji i

powstających już po pogromie wojennym Niemiec.

Wspólnych usiłowań nad wzmocnieniem gospodarstw narodowych zrzeszających się wyżej wskazanych państw po dokonanych nad nimi okupacjach wojennych, rabunkach ekonomiczno-financeowych i rujnujących najazdach rozmaitych hord cudzoziemczych.

Wspólnych usiłowań dla uzyskania należytego odszkodowania za poczynione rabunki i szkody podczas wojny i obecnie po wojnie wszechuropejskiej, kiedy zdemoralizowane bandy resztek wojsk niemieckich i nowoformujące się z tych niedobitków hordy kolczakowskie niszczą resztki pozostałego mienia narodowego w zajmowanych przez nie miejscowościach Litwy, Łotwy i Estonii.

Próby przeprowadzenia jednolitego monetarno-walutowego systemu, jednolitych podwalin gospodarki finansowej, jednoczesnych usiłowań nad odrodzeniem przemysłu i handlu, przeprowadzeniem reformy agrarnej i t. d.

Próby wypracowania jednolitych podstaw ogólnego systemu narodowo-gospodarczego, państwowo-socjalnego i kulturalnego z zachowaniem wszelkich indywidualności narodowo-społecznych i prawno-państwowych zrzeszających się państw.

Próby wspólnych wystąpień w ramach niezbędnych w stosunkach zewnętrznych i tworzenie organów pojedynczych w stosunkach wewnętrznych we wszelkich dziedzinach i sferach, gdzie

zachodzą wzajemne walki, niesnaski i nieporozumienia.

#### Cele najbliższe.

Utworzenie komitetów pojednawczo-informacyjnych narazie w Kownie, Warszawie i Wilnie z litwinów i Polaków, czynnie popierających niepodległy ustroj państwowy w Litwie i Polsce i pracujących nad wznieceniem przyjaźnych stosunków polsko-litewskich i stopniowym uskutecznieniem wyżej określonego związku tych państw razem z wyżej wskazanymi.

Rozpoczęcie obopólnych usiłowań dla stłumienia rozognionych szowinizmów narodowościowych, umitygowania roznamiętnień wojowniczo-awanturnych wdrożenia wszelkich zajęć i niesnasek na pokojowe tory rozumowo-rozjemcze i powoływanie do odpowiedzialności i nagany społecznej wszelkich destrukcyjnych elementów, wszelkiego warcholswa, utrudniających uskutecznienie celów powyższych.

Przystąpienie przy pierwszej możebności do walki z wojną zewnętrzną, jak również i z wojowniczymi zapędami wewnątrz każdego z wyżej wskazanych samodzielnych społeczeństw, i to ze względu na to, że czas już wielki przystąpić każdemu z tych społeczeństw do pracy twórczej nad odrodzeniem całości swego społeczno-państwowego życia, i że każda z nich z osobna ma groźne przed sobą widma oczekujących je podbojów politycznych i ruiny ekonomicznej.

A. M.

#### Anglija a Litwa.

Rząd angielski opracował projekt zapoczątkowań mających za zadanie usunąć wszystkie przeszkody (szczególnie brak kredytów) na drodze rozwoju handlu z zagranicą. Według tego oficjalnego projektu kupcy kowieńscy, żyjący otrzymać wyroby fabryk angielskich, winni złożyć w specjalnie tym ce-

lu powołanych do życia miejscowych instytucjach kredytowych odpowiednią sumę pieniężną w przyjętej w tem miejscu walucie, albo zamiast pieniędzy—stosowną ilość produktów lub papierów wartościowych.

W razie upadku miejscowej waluty przed upłynięciem terminu umowy (przed wykonaniem obstalunku) ilość

złokowanych pieniędzy lub wartości musi być podniesiona do nowej ceny funtów sterlingów. Celem nabywania angielskich towarów będą wysyłani przedstawiciele tych banków do Londyńskiego Departamentu wywozu i kredytu ze stosowną od imienia banków tych każdorazową rekomendacją.

Wszystko to zaledwie krótki wy ciąg, streszczenie projektu oficjalnego.

Szczegóły jeszcze nie doszły rąk szefi misji angielskiej w Kownie.

Opracowując projekt niniejszy, Rząd Angielski miał zamiar przyjść z pomocą handlowi litewskiemu i ufa iż władze Litwy przychylnie go przyjmą, ze swej strony ułatwiając nawiązanie stosunków handlowych pomiędzy Anglią a Litwą.

„Lietuva“ № 202

## Porządki sanitarne.

Gdy po wojnie Japońskiej państwo rosyjskie otrzymało Dumę Państwową, przypominającą cokolwiek parlamenty państw Europejskich, do północnej stolicy Rosji zaczęło przybywać coraz więcej turystów, którzy wracając z tamąd opowiadali najrozmaitsze dziwa, jakich się napatrzili w stolicy Cara.

Mer (burmistrz) miasta Nicei, nasłuchawszy się tych opowiadań, zechciał osobiście się przekonać, o ile są prawdziwymi te wieści: że miasto słicznie jest położone, że ma europejskie urządzenia, że zima czaruje przepychem swej szaty, a wiosna białymi uocami i t. p. Dość tego, że wybrał się w podróż, by ujrzeć gród czarodziejski, ale że zechciał od razu wszystkie piękności zobaczyć, więc wybrał tę porę, gdy zima już ustępuje swe prawa wiosnie. I oto spotkało go przykre rozczarowanie, gdyż nieprzyzwyczajony do błota i brudów wiosennych, które stolica mu hojną ręką ofiarowała, nie chciał już patrzeć na cuda petersburskie i wyjeżdżając powiedział Radzie miejskiej, by przyjechała do niego pouczyć się najpierw porządku, a już następnie spraszała do siebie gości.

Ciekawem by było posłyszeć, co by ten burmistrz wybredny powiedział Wileńskim wyborcom, gdyby zobaczył jak utrzymuje swe domy przy Nowogrodzkiej ulicy 1-szy kandydat jedyński p. Wi-

told Bańkowski, a który, jak głosi fama, ma być obrany burmistrzem,—lub też zobaczył porządki szefa zarządu sanitarnego, a to go kandydata tej samej jedyński i jego sposób wykonywania rozporządzeń, idących z Warszawy od p. ministra ochrony zdrowia.

Tym którzy zechcą ujrzeć to cacko cuchnące, jakie przedstawia dość znaczny kwartał, zajęty rozmaitymi domkami, należącymi do p. Witolda Bańkowskiego, przy Nowogrodzkiej ulicy № 3, a gdzie na połamanej bramie widnieje napis w języku rosyjskim z nazwiskiem ich właściciela, radzimy włożyć ochronną maskę, by parujące wyziewy z tych gnoisk i śmietnisk nie doprowadziły go do młodości.

Komu zaś mamy zawdzięczać, że sanitarny wydział miasta starannie omija domy tych właścicieli, na których błyszczą, lub mają w bliźkiej przyszłości błyszczeć złote galony, tośmy się przekonali po 1 1/2 godzinnym pobycie w wydziale zdrowia zarządu miejskiego, a przykład, jakie porządki tam egzystują, chcemy obecnie podać.

Sądźmy, iż pan minister ochrony zdrowia nie dlatego wymagał, by bilety kolejowe sprzedawały się tym tylko, którzy przedstawia świadectwa czystości, aby dać możność miejskiej sekcji zdrowia pobierać 5-o rublowy podatek, ale dlatego, żeby zaraza i rozmaite zwierząt-

M. Birzyska.

(20).

## Skrót dziejów piśmiennictwa litewskiego.

(Ciąg dalszy.)

Józef Bieliński (lekarz, \*1848) w obszernej pracy: „Uniwersytet Wileński 1579—1831“ (3 tomy, 1899—1900) jakkolwiek nie przychylnie się oczywał o „chłopomanach litewskich“ za czasów uniwersytetu wileńskiego i z pośród jego uczniów, lecz do dziejów cywilizacji Litwy dał przyczynek nadzwyczaj ważny.

Polak z pochodzenia, lecz uczony rosyjski, prof. moskiewski Wiktor Porzeziński (\*1870) kontynuuje prace swego poprzednika prof. Fortunatowa („Zamietki po dialektologii litowskiego języka“, 1896) i wiąże niejako litwologów polskich i rosyjskich. Petersburgska Akademia Nauk ogłasza „Litowski słownik“ ks. Antoniego Juška (cz. I — 1897, cz. II — 1902). Uniwersytet petersburski „Postilla Catolicka“ Jakóba Wujka w przekładzie ks. Mikołaja Daukszy (1904), „Litowska Chrestomatija“ E. Woltera (cz. I 1901, cz. II — 1903). Towarzystwo Geograficzne „Sbornik bibliograficznych materiałów dla geografii etc. Litwy, z dodatkiem „Spisok litowskich knig s 1553—1903 g.“ S. Baltromaitisa (wyd. II 1904 r.), owoc żmudnej i długoletniej pracy. Prof. uniwersytetu dorpackiego, łotysz Jakób Lautenbach pracuje nad poezją ludową litwinów i łotyszów: „Oczerki iz istorii litowsko-łotyszkago narodnago tvorczestwa“ (1896). Historycy rosyjscy w dalszym ciągu zgłębiają społeczno-prawne dzieje Litwy: prof. M. Lubawskij („Litowsko russkij sejm“ (1900), Iwan Łappo („Wielikoje kniazestwo litowskoje 1569—1586 g.“ tom I, 1901), prof. Michał Downar-Zapolskij (Gosudarstwiennoje choziajstwo Litowskoj Rusi pri Jagiellonach“, 1901), Michał Jrsinskij („Główny litowskiy tribunal“, 1901), Mikołaj Maksi-

mejko („Sejmy litowsko-russkago gosudarstwa do lublinskoj unii“, 1902) i inni. Prof. A. Pogodin, który się chętnie zajmuje archeologią, etnografią i filologią litewską, ogłosił sumienną pracę z historii Litwy nowożytnej. (Wileński uczebnij okrug 1803—1811 g.“ 1902). Niesympatyczną pod względem tendencji, lecz zawierającą nieco materiałów z dziejów Litwy popowstaniowej pracę dał były kurator wileński Iwan Kornilow (\*1811 †1902): „Russkoje dzieło w siewiero-zapadnom kraje“ (1900)

Nauka niemiecka nie gra już tej dominującej roli co przedtem. Ukazują się przeważnie drobne przyczynki z filologii lub etnografii (przeważnie Litwy pruskiej), nigdy prawie z historii. Wegetujące Litauische Literarische Gesellschaft w Litwie pruskiej coraz rzadziej ogłasza swe „Mittheilungen“ (drobne prace Aleksandra Kurschat'a, Jana Sembrzyckiego, Wilhelma Gaigalat'a, Henryka Reinhold'a i innych), osobno „Litauische Märchen und Erzählungen“ Krzysztofa Jurkschat'a (1898), „Kaip senieji lietuvinkai gyveno“ (Jak mieszkali dawni litwini, przyczynek do etnografii, 1904). Pracowity Franciszek Tetzner, który zebrał sporo danych archiwalnych o Duonelaitis'ie, w większej swej pracy p. t. „Die Slawen in Deutschland“ (1902) specjalny rozdział poświęcił litwinom pruskim.

Powoli, walcząc z zewnętrznymi przeszkodami, nie mając własnych instytucji naukowych, ilościowo przynajmniej rozwija się nauka litewska, zwłaszcza filologia i etnologia. Koło ks. Jaunius'a księży przeważnie i młodzież petersburska, koło J. Jabłońskiego grupuje się młodzież ucząca się (J. redagował cz. II słownika Juszkiewiczów), z zapalem studująca rozmaite narzecza języka litewskiego, oczyszczająca język literacki od obcych naleciałości i świeżo ukutych dziwołagów. Na polu etnologii, oprócz młodzieży, która zbiera dajny, melodie, notuje zwyczaj i obyczaje ludu, dokonuje antropometrycznych pomiarów i t. p. i rezultaty ogłasza w czasopismach naukowych rosyjskich, nie niemieckich lub polskich, gorliwie pracuje mieszkający w Bułgarii lekarz Jan Basanavičius (jeden z założycieli „Aušra“). „Lietuviškos pasakos“ (1—1898, II—1902: zbiór baśni litewskich), „Lietuviškos pasakos“ (4 tomy 1903—1905), „Ozkabalių dainos“ (Pieśni ludowe z Oszkabal, 1902 r. 2 tomy), „Is gyvenimo vėliū bei velniū (Z życia dusz i diabłów, 1903); Ir. Jonas (ks. Jan Zilinskas): „Gudai ir Lietuviai“ (Gudowie i Litwini, 1900). Savasis (W. Pietaris) beż żadnego przygotowania naukowego i—powodzenia zajmuje się archeologicznym i

ka były przechowywane na miejscu, a nie zaś przewożone w wagonach. Niestety wydział sanitarny miasta Wilna innego jest zdania, o czym w dniu 19-go września b. r. mieliśmy możność się przekonać.

Nie będziemy tu opowiadali o tych 37-ku osobach, które w tym dniu pamiętnym dla nas tłoczyły się w ciasnym pokoju sanitarnego biura w oczekiwaniu tej pani, która pobiera 5-cio rublowy podatek, a która w przeciągu 55-ku minut była zajęta na korytarzu bardzo poważną rozmową z przyjaciółkami płci brzydkiej, jak również o panu, dzięki energii którego zmuszono, choć z trudem, inż. panią zajętą w drugim pokoju rozmową z panem doktorem do zastąpienia pierwszej, lecz chcemy zaznaczyć tylko, że w liczbie tych jednocześnie zebranych 37-ku osób były nie tylko bardzo brudnie wyglądające, od których trzeba się było usuwać, albowiem wielonożne stworzonka w zupełnym spokoju po nich spacerowały, lecz były też osoby, na których znaki chorób zakaźnych były zupełnie widoczne — a jednak bez żadnych oględzin, ani też świadectw lekarskich, wszyscy

u których było 5 rs. w kieszeni otrzymywali kwitek z napisem, iż „sekcja zdrowia Zarządu miejskiego zaświadcza, że p. X. jest czysty i wolny od chorób zakaźnych“ i podpisanym przez inspektora lekarskiego pana doktora Dąbrowskiego.

Wszak jeśli chodzi tylko o ten 5-ku rublowy podatek, to chyba można by było posadzić tę samą panią w przepustkowym wydziale Komisarjatu miasta, która pod bacznym okiem młodszego pomocnika pana Komisarza, uzupełniała by trójkę z tą panną, która w tej instytucji pobiera 4-ro rublowy podatek i panem, pobierającym tamże 10-ku rublowy podatek. Podobne urządzenie uchroniłoby mieszkańców od podwójnego biegania z Komisarjatu do biura sanitarnego bez ujemy dla p.p. lekarzy, dających świadectwa nieodpowiadające rzeczywistości.

Składając całą odpowiedzialność za te porządki na kierownika sanitarnego wydziału, jesteśmy pewni, że dopomogą one idącej ku nam jesieni przynieść mieszkańcom miasta najrozmaitsze choroby.

Szern.

## Do jaśnie oświeconych.

Ej wy, panowie szlachta, uczycie nas rozumu? Pięknie dziękujemy — dobra to rzecz nauka. Przyjmujemy, jeszcze raz dziękujemy. Nam właśnie nauki potrzebna, o nią walczyliśmy, jej szukamy, plecami wyważamy drzwi wiedzy, które dzięki przodkom naszym tyle lat były dla nas zamknięte. Wy kulturalniejsi, wy oświeceni, więc uczcie nas. My mamy swoje szkoły — pomóżcie nam. Lecz poznajcie najprzód drogę do tej szkoły. A mówię tutaj nie o szkole życia, lecz tej realnej, niewielkiej naszej szkole, gdzie my dzieci swoje uczymy. Już sześć prawie miesięcy rządzą nami; już sześć miesięcy gospodarujecie tutaj i szkoła nasza już poczuła tę gos-

podarkę: to wyrzucacie nas z gmachu, bo za ładny na nasze nogi — racja, nie dla bosych nóg dzieci chłopskich parkietami podłogi wykładano — niech chodzą po nich szlacheckie buty. To walczyliście z nami o każdy kawałek mąjtku, krwią chłopów litewskiego kiedyś zdobytego, a który z rąk naszych ciemiężców wyrwać i szkołom naszym oddać się udało. To lękając się, byśmy my waszych rozkazów nie niezrozumieli, kazecie nam uczyć się swego języka. Dobrze to. Ale pamiętajcie o naszych szkołach, jako urzędnicy, jako zwierzchnicy, jako władza, czemuż o nich nigdy nie wspomniecie, jako naród kulturalny, oświecony? Kto z was był w naszych

szkołach, w tych szkołach, które jeszcze pod waszą opieką żyją, był nie po to, by coś rozkazać, czegoś zażądać lub zabronić, lecz po to, by zobaczyć, jak te dzieci litewskie żyją, jak się one uczą, jaką drogą cierniową dążą ku przyszłości. A szkoda. Przyjdźcie i zobaczcie.

Zobaczcie najprzód dzieci bose, oberwane, napół nagie — nasze dzieci, dzieci litewskie. To nie zebrać, nie — to ci przyszli „napół inteligenci“, którzy na swych słabych plecach będą musieli nieść ciężar przyszłości swego kraju. A gdy przyjdziecie, gay zobaczcie, spytajcie, kto oni i dużo ciekawego i dużo nieznanego dla was, rasy wyższej i wszystko wiedzącej, usłyszycie.

Gdy wejdziecie do klasy i zobaczcie ławy napół próżne i spytacie się, dla czego dzisiaj połowy uczniów niema — usłyszycie w odpowiedzi, że napół głodne nie mają one sił codziennie chodzić do szkoły. Czy wy, raso oświe-

cona, słyszeliście nie o dzieciach szkółek ludowych, lecz o dzieciach szkoły średniej, które przymierają głodem, podczas gdy... Jeżeliście nie słyszeli, to usłyszycie. Tylko spytajcie tylko przyjdźcie nie po to, by uczyć, lecz po to by patrzeć i przyglądajcie się, nie ankiety rozsyłajcie, bo przecież temi ankietai dzieci nie nakarmimy. A może jeszcze spytacie, z czego ta szkoła żyje — nie, tego nie spytacie, nie będziecie tak naiwni, bo może usłyszycie również naiwne zapytanie: ileście wy dali na szkoły dla chłopów litewskich?

Sluchajcie, kulturalni panowie: jeżeliś jest przedstawicielem rasy oświeconej, to świeć a nie dmuchaj i na ten mały płomyk światła, któryśmy my sami rozniecić potrafili. Świeć, a świecić, to nie znaczy komenderować, rozkazywać lub zabraniać lecz przyjąć, zobaczyć, poznać i pomódz.

LIS.

## WIADOMOŚCI POLITYCZNE

Anglja wobec Litwy.

PARYŻ, (WBK). Litewskie biuro prasowe rozszerza wiadomość wedle której lord Curzon miał oświadczyć, iż rząd angielski uzna niepodległość Litwy.

Przenosiny Kom. Gen. do Wilna.

WARSZAWA, 1. 10. (PAT) Komisarjat Generalny Zarządu Cywilnego Ziem Wschodnich przenosi się 1 października r. b. z Warszawy do Wilna.

Blokada zatoki Fińskiej.

NAUEN, 1. 10. (PAT). Pogłoski o ewakuacji zatoki fińskiej przez flotę angielską są nieprawdziwe. Blokada zatoki będzie nadal utrzymna.

Nota marsz. Focha do rządu niemieckiego.

PARYŻ, 1. 10. (PAT). Marszałek Foch wysłał do rządu niemieckiego notę

z żądaniem, aby Niemcy wycofały natchmiast wojska swoje z prowincji baltickich i aby zdemobilizowały wszystkich żołnierzy niemieckich, którzy zaciągnęli się do oddziałów rosyjskich.

O zupełnie rozbrojeniu Niemiec.

PARYŻ, 1. 10. (PAT). Komisja pokojowa Izby francuskiej przyjęła rezolucję, która przedłożona będzie na posiedzeniu plenarnem Izby. Rezolucja wzywa rząd, aby porozumiał się z mocarstwami sprzymierzonymi co do podjęcia kroków celem zupełnego rozbrojenia Niemiec.

Skon profesora Ulanowskiego.

KRAKOW, 30. 9. (PAT). Wczoraj odbył się tu pogrzeb sekretarza Akademii Umiejętności profesora Ulanowskiego.

Akcja lotników angielskich nad Kronszadtem.

HAMBURG, 1. 10. (PAT). Lotnicy angielscy rozwinęli w ostatnich dniach

lingwistycznymi dociekaniami: „Lietuviai amžiu gludumuose“ (Litwini w zaraniu dziejów 1894). Po wycotaniu się z życia społecznego Jan Szliupas oddał się historii Litwy, ogłaszając z drugorzędnych, dorywczych i powierzchownie przestudjowanych źródeł słabe kompilacje: „Latvių tauta kitākart ir šandien“ (Naród lotewski niegdys i dzisiaj, 1900), „Lietuvių pratėviai Mažosios Azijos“ (Przodkowie litewscy w Małej Azji, 1899), „Lietuvių tauta senovėje ir šandien“ (Naród litewski niegdys i dziś, 3 tomy do r. 1794, I—1904, II—1905, III—1908, IV—wiek dziewiętnasty, 19...).

Wszystkie te wydawnictwa litewskie, jako drukowane czcionkami łacińskimi, a więc podlegające zakazowi administracyjnemu, gorliwie były prześladowane w Litwie przez władze rosyjskie. Na samych komorach celnych skonfiskowano w przeciągu lat od r. 1891 do 1893 — egzemplarzy 37.718, od r. 1894 do 1896 — egz. 40.335, od r. 1897 do 1899 — egz. 39.024, od r. 1900 do 1902 — egz. 56.182, oprócz tych egzemplarzy, które skonfiskowała policja podczas rewizji i aresztów po domach prywatnych. Wszyscy, którym dowiedziono lub których tylko podejrzewano o autorstwo, przemykanie, rozpowszechnianie lub choćby tylko trzymanie druków „łacińsko-litewskich“, w drodze administracyjnej byli skazywani na więzienie, dozór policyjny lub zesłanie w głąb Rosji. Pomimo to wydawnictwa zagraniczne rozpowszechniały się w tysiącach egzemplarzy, gdy tymczasem nieliczne wydawnictwa w języku litewskim rządowe drukowane grażdanką, butwiały w kancelarijach gminnych i inspekcji szkół, gdyż nawet narzucane mu gwałtem egzemplarze lud palil lub odrzucał ze wstrętem.

Sfery rządowe coraz bardziej zaczynały się wahać co do skuteczności zakazu czcionek łacińskich, tembardziej że społeczeństwo litewskie, aczkolwiek nie idące pod tym względem na żadne kompromisy i ustępstwa, lecz patrzące wszakże na swą działalność wydawniczą zagranicą jako na konieczną, ale tymczasowe zło, starało się i bezpośrednio na nie wpłynąć. Rokrocznie napływały do kancelarii rządowych petycje gmin rozmaitych o uchylenie zakazu. Podnoszono tę kwestję na zebraniach naukowych, zjazdach i t. p. w Petersburgu; pozyskano dla niej wpływowych rzeczników — profesorów Lamanskij'a, Fortunatow'a, Szachmatow'a i innych. Poruszano ją w prasie rosyjskiej; gorący udział przyjęły w niej „S. Pietierburskija Wiedomosti“, redagowane przez księcia Esperego Uchtomskij'a oraz inne pisma. Szkodliwość zakazu udawadniano z punktu widze-

nia państwowego, oświatowego, naukowego; względy naukowe wybornie wyluszczone w przedstawionej do Akademii Nauk jeszcze 1878, lecz ogłoszonej przez nią dopiero r. 1898 rozprawie biskupa Baranauskis'a p. t. „Zamietki o litowskim języku i słowarzu“.

Starano się uczynić wyłom w stosowaniu zakazu, uzyskując pozwolenia w poszczególnych razach na druki litewskie czcionkami łacińskimi, ze względu na treść swą mogące się rozpowszechnić wśród szerokiego ogółu, co się sprzeciwiało prawu z r. 1880, które czyniło wyjątek z zakazu tylko dla wydawnictw naukowych. W sprawach sądowych starano się udowodnić nieprawomocność zakazu. Naprz. sprawa inżyniera Antoniego Maciejauskis'a (Maciejewski) 1900—1902 r. przeciwko dyrektorowi zarządu głównego do spraw prasowych o skonfiskowanie odbitej w Petersburgu czcionkami łacińskimi mapy ziemi litewsko-lotewskiej („Žemlapis lietuviskai — latviško krašto“, 1900). Por. też sprawę Pawła Vašinskis'a 1902—1903 r. o naklejanie atisz w gub. Kowieńskiej, zawiadamiających o mającym się odbyć w Mitawie przedstawieniu litewskiem, a wydrukowanych tamże czcionkami łacińskimi. — Obydwie sprawy zakończyły się przychylnym dla litwinów wyrokiem senatu.

Na szkodliwość zakazu zaczęły wskazywać władze miejscowe. Zajęły się tą sprawą i władze centralne. W ministerjum oświaty rozpatrzono ją w Uczonym Komitecie któremu członek tegoż, pracujący nad mitologią i folklorem litewsko-lotewskim, lotysz Henryk Wiszendorff r. 1898 przedstawił obszerny i wyczerpujący referat na korzyść alfabetu litewskiego: „Ob upotreblenii latinskago szrifta w litovskoj pismienosti“, w roku następnym ogłoszony w tłumaczeniu w prasie litewskiej w 2 wydaniach („Varpas“ i „Tėvynės Sargas“). Do ministerjum spraw wewnętrznych r. 1903 general gubernator liłeński książę Swiatopolk Mirskij przysłał zredagowany przez zarządzającego kancelarją A. Charuzina specjalny memoriał, który też był ostatnim słowem w tej sprawie D. 24 kwietnia (7 maja) 1904 r. cesarz zatwierdził uchwałę komitetu ministrów, zgodnie z którą rozkazano „zewzolić na używanie w piśmiennictwie litewskiem również łacińskiego lub innego alfabetu“.

(D. c. n.)

zywa działalność nad Kronsztadem. Ostatniego tygodnia rzucili Angli na Kronsztadt 80 kg. materiałów wybuchowych.

#### Litwini w Belgii.

(LBI) Litewskie Biuro prasowe w Paryżu podaje spis Litwinów w Belgii, którzy jako uciekinierzy z niewoli niemieckiej przebywają w obozie Hautthem w pobliżu m. Furnes.

Rudowski Jan, Davidziukas Daniel, Pukalow Aleks., Jasiukaitis Bolesław, Saikowski Fr., Brazas K. Jan, Vencłow Ant., Klezis Ant., Viteika Rafał, Legus Zygm., Bernatowicz Jan, Żalis Wiktor, Komantaucis Jan, Szeszkinas Ant., Leweika Ant., Bigenis Aleks., Vepstas Zygm., Błażewičius Konstanty, Tunaitis Kaz., Vlaskowski Aleks., Jęglinski Ant., Paponigis Hipolit, Mosłowski Ed., Meciała, Mozuk Ant., Kuzmicki Józef, Cybulski Stan., Andziejewski Józef, Kareiva Adam, Bagdewicz Rafał, Jasiunas Jan, Geczauski Ant. Bagdewicz Bolesław Akincza Bol., Łatysziński Józef, Kuszelis Piotr, Milewicz Bronisław.

#### Odwołanie gen. Goltza.

BERLIN, 1. 10. (PAT). Wedle urzędowych doniesień general von der Goltz został definitywnie odwołany ponieważ jego usiłowania skłonienia wojsk niemieckich do opuszczenia prowincji bałtyckich zostały bez rezultatu.

#### O Galicję Wschodnią.

PARYŻ, 1. 10. (PAT). „Temps“ donosi: Najwyższa Rada Ententy ma na względzie decydujące rozwiązanie sprawy Galicji Wschodniej w myśl żądań polskich.

#### iązanie Izby Włoskiej.

PARYŻ, 1. 10. (PAT). „Liberte“ donosi: Izba włoska została rozwiązana. Nowy parlament ma być zwołany 1-go grudnia.

#### Wyjazd Paderewskiego.

PARYŻ, 30. 9. (PAT). Prezydent ministrów polskich Paderewski wyjechał na dwa dni do Szwajcarii.

#### Sala niepodległości Ameryki w Wersalu.

LYON, (PAT). Z Wersalu donoszą: w czwartek popołudniu odbyła się w pałacu Wersalskim inauguracja nowej sali, poświęconej niepodległości Ameryki. Niepodległość ta została ogłoszona w Wersalu po zwycięskiej wojnie, w której Lafayette i Rouchambou walczyli obok Waszyngtona. Minister oświaty Lafferre i Hugh C. Wallace, ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu byli obecni na inauguracji. P. de Nolhac w krótkiej przemowie zaznaczył, że głównym celem tej manifestacji francusko-amerykańskiej, jest upamiętnienie wzięcia udziału przez Francję w ruchu niepodległościowym Stanów Zjednoczonych. Kończąc przemowę, p. de Nolhac oddał hołd Towarzystwu Przyjaciół Wersalu, którego staraniem odbyła się inauguracja sali.

#### Żąd ziemstw rosyjskich.

OMSK, 28. IX (PAT). (Havas). Kółczak wydał odezwę, zwolującą zgromadzenie ziemstw na koniec października.

#### Komunikat bolszewicki.

MOSKWA, 27. 9. (PAT). (radj. st. warsz.) Sytuacja jest poważna. Ustąpiiliśmy z Kurska. Mamontow, oraz inni kontrrewolucjoniści usiłują zadać cios śmiertelny republice sowieckiej. Odkryliśmy olbrzymią organizację kotrewolucyjną, składającą się z gene-

ralów, kadetów oraz monarchistów. Aresztowaliśmy w pełnym składzie centralną organizację spiskową. Iljje jednak tej organizacji rozwijają w dalszym ciągu swą działalność na prowincji.

#### Lenin obalony.

HAGA, (KP). „Nieuwe Rotterdamse Courant“ donosi, że potwierdzają się wiadomości, iż Lenin został obalony. Na jego miejsce utworzył się nowy rząd bolszewicki.

#### Zawieszenie w czynnościach Konsulatu Litewskiego w Warszawie.

Jak komunikują z Warszawy, d. 24 września z polecenia podsekretarza stanu Rządu Polskiego został zawieszony w swej działalności Konsularny charge d'affaires Litwy w Warszawie.

#### Anglja — Finlandji.

HELSINGFORS, 19. 9. (LTB). Anglja wyraziła zgodę na pożyczkę fińlandczykom 6 milionów funtów sterlingów.

#### Enuncjacje Paderewskiego.

BERNO, 27. 9. (PAT). Prezydent Paderewski oświadczył jednemu z przedstawicieli pism francuskich że sytuacja Polski jest niemiernie trudną, zwłaszcza położenie gospodarcze nie przedstawia się różowo. „Polska — mówił Paderewski — nie posiada ani lokomotyw, ani wagonów, ani węgla, ani surowców. Jakkolwiek nafty i drzewa jest pod dostatkiem nie można ich dowozić, ani sprzedawać z powodu braku środków transportowych. Polska znajduje się wciąż jeszcze w stanie prowizorycznym i niebezpieczeństwo, zagrażające jej, jest nadzwyczaj wielkie. Nie można zapominać że Niemcy są w stanie wystawić przeciwko Polsce 800,000 żołnierzy, a gdyby się okazała potrzeba, to mogą wystawić i 2 miliony“.

#### Wiadomości z Kraju.

##### Kowno.

#### „Prześladowanie“ języka polskiego.

Dyrektor kolei litewskich S. Grynkiewicz z dnia 6. 8. 19 № 450 zwrócił się do naczelników działów, wydziałów, rejonów i stacji oraz do majstrów kolejowych, wskazując na „wstyd największy“, że wśród pracowników kolei daje się jeszcze słyszeć język rosyjski, co „świadczy o naszej niewolniczości względem byłych naszych ciemiężycieli“. Dyrektor zabrania kategorycznie wszystkim kolejowcom podczas spełniania swych obowiązków służbowych używania języka rosyjskiego nie tylko w stosunkach z publicznością, lecz też między sobą. Tym, którzy nie umieją mówić po litewsku, doradza się używanie języka polskiego. Za uchylenie się od spełniania rozporządzenia tego winni będą pociągani do odpowiedzialności.

##### Kowno.

21 września o godz. 2 po poł. na Zielono-Górskim placu pułkowym i-szy pułk Jazdy obchodził swoje święto. W programie figurowały 8 numerów wyszyci, wołtyżerka, ścinanie, branię przeszkód, zabawy, totalizator i t. p. Na upiększonym narodowymi barwami i zieleciną, otoczonym jodełkami placu przegrywała orkiestra. Był bufet.

Na święto pułkowe raczyli przybyć Prezydent, Wódz Naczelny, misje Koa-

licji i inni goście, którym przyrządzono w miejscu najdogodniejszym ubraną narodowymi chorągiewkami estradę.

Największe wrażenie sprawiły na widzach atak konnicy i cięcie w biegu szablami powitykanych do ziemi pałek i in. Odnajdujących się p. Prezydent obdzielał nagrodami.

Za wołtyżerkę dostali odznaczenia: I — wachmistrz Bałkauskas, II — podoficer Sasnauskas, III — żołnierz Lisevičius. Za cięcie szablami: I — nagrodę otrzymał podoficer Sasnauskas, II — podoficer Morozas, III — podoficer Jaksztas. W „bżynchańskim“ — współubieganiu się przyjmowali udział tylko oficerowie, odznaczyli się: I — dowódca eskadronu M. Tumas, II — oficer Kalina. Za skakanie przez wysokie przeszkody: I — nagroda przypadła żołnierzowi Baldikas'owi, II — podof. Jaksztas'owi, III — podof. Szuszeraitis'owi i IV — podof. Tuleika.

Ponieważ nieomni cała zebrana publiczność objawiła chęć przyjęcia udziału w totalizatorze, a czasu było b. skąpo, bilety sprzedawano tylko w ciągu kilku minut i większość została pozbawiona możności wypróbowania swego szczęścia. W wyścigach oficerów starszych w 1-m turze i nagrodę wzięł of. Paūlauskas, za jego konia totalizator wypłacił po 22 złote (auksnai); w 2 m turze był górą dowódca I-go eskadronu M. Tumas; za jego konia płacono po 18 złotych. W wyścigach koni oficerów młodszych pierwszy przejechał podchorąży Smetona; za jego konia wydał po 16 złotych. W wyścigach podoficerów 1-m był podof. Moroz na koniu Wodza Naczelnego, drugim — Jaksztas.

Z powodu spóźnionej pory pozostałe numery zostały opuszczone. (Lietuva)

#### Sprawy wychodźców litewskich we Francji.

We Francji, Belgii i Luksemburgu naogół zarejestrowano około 1000 litwinów, przeważnie jeńców wojennych. Część z nich ściągnięta przez pułk Gedganda w oddział armji litewskiej, dotychczas zajęty ładowaniem zakupionych przez Litwę towarów. Udało się już ekspedjować jeden statek pojemności 4000 ton z franc. portu La-Pallice (w pobliżu Bordo). Będą wkrótce gotowe jeszcze kilka statków, lecz na nich zaledwie nieznaczna ilość emigrantów zdoła wrócić do kraju. Pozostali jeńcy obecnie są skoncentrowani w jednym miejscu,

w słynnym Verdun'ie. Nie wszyscy jednak tam się zmieszczą. Francuska władza wojskowa obiecuje wyznaczyć jeszcze dwa punkty.

Specjalna Komisja Reemigrantów zabiega dokoła demobilizacji wszystkich litwinów i stara się dla nich o pracę. Po zarobieniu pieniędzy część z nich będzie w stanie o własnych siłach powrócić do domów. Skomunikować się z nimi można przez Komisję wracających (Gryžuolių Komisija, Paris, Rue Bayard 24, Comission de Repartiment). Położenie ich nie najgorsze głodu nie znają, niektórym z nich cokolwiek trudno z ubraniem i obuwem. Pożądaniem by było, gdyby z Litwy przysyłano książki i czasopisma, do których żołnierze b. wytesknili.

Dotychczas regularnie po kilkadziesiąt egzemplarzy przysyłają swe numery „Išėivių Drangas“. — Przyjacieli wychodźców (Anglja) — i „Prūsų Lietuvių Balsas“ — Głos litwinów pruskich — za co im w imieniu żołnierzy składa podziękowanie przez Komisję Dr. Grinius.

## KRONIKA.

— Poczta w Zelwie. Z dniem 19 b. m. uruchomiono urząd pocztowy w Zelwie w powiecie Wołkowyskim.

— Otwarcie szpitala dzieciniego. W niedzielę 5-go października odbędzie się poświęcenie i oficjalne otwarcie miejskiego szpitala dzieciniego na Antokolu przy ulicy Sióstr Miłoserdzia. Szpital urządzone na 50 łózek z zastrzeżeniem, iż w razie potrzeby może być rozszerzony do 100 łózek.

Zamożniejsi będą płacili tak jak i w innych szpitalach: po 2 marki dziennie, a nie zamożni nie będą płacić wcale. Leczenie i gospodarkę szpitalną powierzone, Doktorowi Oleszkiewiczowi, intendantem zaś Szpitala został mianowany były urzędnik zarządu miejskiego pan Żylio. (B.)

— Wyjazd Komisarza Okręgu Wileńskiego. Komisarz Wileńskiego Okręgu pan K. Niedziałkowski 30 września wyjechał do Warszawy i ma powrócić 3-go października wieczorem. Z tego powodu pierwsze posiedzenie rady miejskiej w tym tygodniu zwołane być nie może a prawdopodobnie będzie odroczone do przyszłego poniedziałku. (B.)

#### 6 PAŹDZIERNIKA r. b. OTWIERA SIĘ MAGAZYN FUTER

A. Mowszowicza Wilno, Niemiecka, 26 (b. lokal Nauma Wirszubskiego).

Duży wybór towarów futrzanych.

Przyjmują się różne obсталunki — wykonanie sumienne. — Nabywca detaliczny korzysta w przeciągu jednej doby z prawa zwrotu lub zamiany towaru kupionego.

#### OGŁOSZENIA

DO WSZYSTKICH

GAZET

przjmuje biuro

ogłoszeń

S. JUTANA

Wilno, Niemiecka ul. № 4.

Mieszkanie do wynajęcia z wygodami z 5 pokoi i kuchni, Zaul. 8-go Ignacego, 5. Zapytać stróża.

Są do sprzedania wazony; dwa duże ładne fikusy i dwie doniczki t. z. liści konwaljowych. Widzieć można od 4—5 St. Jerska 38.

Kozę mleczną sprzedają. I Portowa 6-b-1.

Rezerwuar do wody (żelazny) na wia-der 300—400 do sprzedania Zaul. 8-go Ignacego, 5—9.

Na język litewski i odwrotnie tłumaczenia szyldów, rozmaitych plakatów, napisów krótkich, blankietów i rachunków firmowych, i t. p. przyjmuje bezinteresownie księgarnia litewska M. Szlapelisowej ul. Dominikańska, 13.

#### POLIKLINIKA i SZPITAL Litewskiego Stowarzyszenia Wileńska, 28.

W POLIKLINICE przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych kobiecych i chirurgiczn., oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 p.p. i od 4—7 wiecz. W szpitalu wydział wewnętrzny, chirurgiczny i położniczy. Robione są wszystkie operacje.